

Iwona Michniewicz, Romuald Michniewicz

Pozaprawne, nieetyczne i niebezpieczne zachowania ratowników wodnych w czasie pracy

Kultura Bezpieczeństwa. Nauka-Praktyka-Refleksje nr 22, 266-276

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KULTURA BEZPIECZEŃSTWA
NAUKA – PRAKTYKA – REFLEKSJE
NR 22, 2016 (266–276)

POZAPRAWNE, NIEETYCZNE
I NIEBEZPIECZNE ZACHOWANIA
RATOWNIKÓW WODNYCH
W CZASIE PRACY

NON-LEGAL, NON-ETHICAL AND
DANGEROUS BEHAVIORS OF
LIFEGUARDS DURING THEIR WORK

IWONA MICHNIEWICZ, ROMUALD MICHNIEWICZ
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu

ABSTRACT

The article presents results of a research conducted on a group of 109 lifeguards working on 23 facilities (designated water basins). The research covered observation of activities taken by this group during their work. The authors noticed a number of improper behaviors of lifeguards, that pose a hazard to the users and that can constitute a basis to bring an indictment against the managers or lifeguards staff. Taken actions are ordered by employers, are sole lifeguards' decisions or are a token of their insufficient consciousness as to the effects and consequences.

KEY WORDS

lifeguard, law, ethics, work

ABSTRAKT

Artykuł prezentuje wyniki badania przeprowadzonego na grupie 109 ratowników, na 23 obiektach (wyznaczonych obszarach wodnych). Badanie polegało na obserwacji czynności podejmowanych przez tę grupę w czasie pracy. Autorzy stwierdzili szereg nieprawidłowych zachowań ratowników, które stanowią zagrożenie dla użytkowników, mogąc być podstawą do wniesienia aktu oskarżenia wobec zarządzających czy służby ratowniczej. Podejmowane czynności bywają zalecane przez pracodawców, stanowią samodzielne decyzje ratowników lub są wyrazem ich braku świadomości, co do skutków i konsekwencji takich czynów.

SŁOWA KLUCZOWE

ratownik wodny, prawo, etyka, praca



CEL

Intencją autorów jest wskazanie szeregu zachowań ratowników wodnych, które mogą stanowić przyczynek do postawienia ich w obliczu potencjalnego lub realnego stanu oskarżenia, w sytuacji, gdy dochodzi do wypadku na strzeżonym przez nich obiekcie czy akwencie. Opracowanie w głównym założeniu przyjmuje, że wielu ratowników nie ma wiedzy i lub świadomości konsekwencji, które wiążą się z każdą czynnością którą wykonują lub zaniedbują.

WSTĘP

Ratownicy wodni to szczególna grupa zawodowa, która zazwyczaj kojarzy się z gwarancją bezpieczeństwa, poświęceniem czy wręcz heroizmem. Podobnie odbierani są w społeczeństwie ratownicy medyczni i strażacy. Bezpieczeństwo zaś, jest naczelną potrzebą człowieka i grup społecznych, a zarazem najważniejszym jej celem¹.

Zaufanie do tzw. grup dyspozycyjnych (w tym wojska, policji) wiąże się z zapewnieniem przez te formacje trwałości porządku publicznego².

¹ J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996, s. 18.

² P. Zuk, *Bezpieczeństwo a zaufanie – nierozłączne elementy społeczeństwa*, [w:] *Stratyfikacja w grupach dyspozycyjnych – socjologiczne azymuty badawcze*, Maciejewski J., Forsyś W., Kuźniar Z., Stasiaczyk B. (red.), Wrocław 2012.

Sztompka³ twierdzi: „jeżeli sieć grup, stowarzyszeń, instytucji, organizacji i szerzej – typ ustroju ma trwały i niezmienny charakter, tworzy się stabilny punkt odniesienia do życia społecznego, rodzi poczucie bezpieczeństwa, co zapewnia oparcie i komfort psychiczny”.

Ustawa Kodeks karny⁴ nie pozostawia najmniejszych wątpliwości, iż zaniechanie wykonania czynności zapobiegających skutkom (np. utraty życia czy zdrowia), jest przestępstwem popełnionym przez osoby, na których ciąży prawny, szczególnie obowiązek zapobiegania skutkom.

W czasie dyżuru (służby), zarówno ratownik wodny, górski, medyczny, strażak czy policjant mają przypisany tenże prawny obowiązek, z narażeniem własnego życia i zdrowia łącznie (art. 26 § 4 Ustawy Kodeks karny). Zgodnie z art. 160 pkt 2 Ustawy Kodeks karny, karą za narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, w sytuacji, gdy sprawca był obowiązany do opieki nad osobą narażoną na niebezpieczeństwo jest pozbawienie wolności od 3 miesięcy do 5 lat.

Dlatego tak trudno zrozumieć lekkomyślność czy wręcz zuchwałość niektórych ratowników wodnych, pod których nadzorem pozostaje wiele osób w każdym momencie narażonych na uszczerbek na zdrowiu lub utratę życia.

Najważniejszym, pierwszym obowiązkiem wynikającym z art. 16 Ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych⁵, przypisanym ratownikom wodnym, jest *obserwowanie wyznaczonego obszaru wodnego, niezwłoczne reagowanie na każdy sygnał wzywania pomocy oraz podejmowanie akcji ratowniczej, zapobieganie skutkom zagrożeń*. Obserwacja w ratownictwie wodnym do niedawna była niedookreślona definitywnie, przez co jej różne interpretowanie i nadużywanie pojęć ją opisujących w zależności od potrzeby autora wypowiedzi – było codziennością. Mówiono o *nieodpowiedniej* czy *nienależytej, zakłóconej, przerywanej, utrudnionej, słabej* a nawet żadnej obserwacji. Takie sformułowania wyczytać można w wielu publikacjach jak też aktach spraw prowadzonych przez różne instancje sądu. Obserwację opisywali tymi słowami zarów-

³ P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007, s. 277.

⁴ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553 z późn. zm.) art. 2.

⁵ Ustawa z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych (Dz. U. Nr 208, poz. 1240).

no specjaliści praktycy i teoretycy ratownictwa wodnego, biegli sędziwi, oskarżający, jak też obrońcy ratowników. Pierwszej próby zamknięcia tego określenia w ramy zawartości znaczeniowej, podjął zespół Michniewicz, Michniewicz⁶. Obserwacja w ratownictwie wodnym doczekała się niezależnego, obszernego opracowania, które winno stać się początkiem szerszej debaty w tej materii.

Większość toczących się postępowań powypadkowych w ratownictwie wodnym, skutkuje postawieniem ratownikom zarzutów, dotyczących zaniedbań w obserwacji.

Autorzy przeprowadzili szereg badań w tym zakresie, poszukując odpowiedzi na pytania:

1. Jak ratownicy pełnią dyżur na strzeżonym akwencie?
2. Jakie błędy popełniają najczęściej w czasie pracy?
3. Jaka jest świadomość odpowiedzialności ratowników związana z nieodpowiednimi zachowaniami?

METODOLOGIA

Zebrany materiał stanowi efekt dwuletniej pracy badawczej, w której podstawową metodą była obserwacja (niejawna).

Do przeprowadzenia badań wykorzystano następujące narzędzia:

1. Aparat fotograficzny Canon EOS 350 D, z obiektywem Sigma DC EX HSM.
2. Kamerę Practica SC 1 z funkcją aparatu fotograficznego, wraz z obudową wodoszczelną, pozwalającą na dokonywanie zapisu pod wodą.

Materiałem badanym byli ratownicy (precyzyjniej: ich zachowania oraz wykonywane czynności), którzy w czasie badania pełnili służbę na różnych akwenach. Łącznie zbadano 23 wyznaczone obszary wodne, w tym: 11 **kąpielisk**, 5 miejsc wykorzystywanych do kąpieli i 7 **obiektów rekreacji wodnej**, zawierających pływalnie, w **pięciu województwach**. **Liczba ratowników objętych badaniem – 109 osób.**

PRZEBIEG BADANIA

Autorzy każdorazowo obserwowali zachowania ratowników w czasie pełnienia dyżuru na strzeżonych obiektach, przez co najmniej 2 godziny zegarowe. W 8 przypadkach obserwacja trwała 4 i więcej godzin. Najdłużej –

⁶ I. Michniewicz, R. Michniewicz, *Obserwacja w ratownictwie wodnym*, PWSZ Kalisz, 2015.

7 godzin, obserwowano ratowników wodnych na kąpielisku miejskim w miejscowości Tręby Stare (woj. Wielkopolskie).

Ratownicy nie wiedzieli, że są obserwowani. We wszystkich przypadkach badający podejmowali rozmowę z ratownikami, zadając im szereg pytań, dotyczących ich pracy i innych spraw. Zawsze pytano o liczbę godzin pracy, przerwy w pracy, o sprzęt, o wybrane elementy regulaminu ogólnego obiektu. Zawsze dokonywano zapisów w postaci kilkudziesięciu lub kilkuset fotografii oraz nagrania video pod i nad wodą. Rejestr był dokonywany poza świadomością i bez zgłaszania ratownikom.

WYNIKI I WNIOSKI

Wielu ratowników podejmuje czynności bezprawne, nieetyczne lub niebezpieczne z premedytacją i przyzwoleniem. Część z nich pozostaje w niewiedzy czy nieświadomości zagrożenia, związanego z tymi czynnościami. Mnogość popełnianych czynów zabronionych, których dopuszczają się ratownicy wodni w czasie pracy, można ująć w długą listę.

Jednym z najczęstszych „przewinień” ratowników jest fakt opuszczania pomieszczeń basenowych lub przestrzeni kąpielisk otwartych, gdzie winni obserwować klientów na obiekcie.

Takie przypadki kwalifikują się jako czyny zabronione, popełnione w czasie, w którym sprawca działał lub zaniechał działania, do którego był obowiązany (art. 6 § 1 Ustawy Kodeks karny).

Ten sam zarzut można postawić wówczas, gdy ratownik w czasie dyżuru będzie wykonywał inne czynności, z własnej woli lub na czyjeś polecenie np.:

1. prowadzenie nauki pływania, często jako zajęcia dodatkowo i odrębnie płatne,
2. prowadzenie (bywa, że na żądanie przełożonych) działalności gospodarczej polegającej np. na obsłudze łodzi motorowej (ze spadochronem, „bananem”, nartami itp.),
3. czytanie prasy czy innych materiałów piśmienniczych,
4. spożywanie posiłku poza płytą basenową/kąpieliskiem,
5. egzaminowaniu kandydatów na karty pływackie,
6. załatwianie (poza miejscem pracy) spraw prywatnych,
7. rozmowy telefoniczne, surfowanie po internecie itp.,
8. sen,
9. inne.

Umyślność czynu zabronionego, jest w przypadku ratowników wodnych, także niepodważalna. Zarówno młody stażem jak i doświadczony ratownik zdają sobie bowiem sprawę z tego, że opuszczając obiekt lub wykonując inne, rozpraszające uwagę i czujność czynności, mogą nie zauważyć osoby w kryzysie, której należy natychmiast udzielić pomocy. Zatem w całej rozciągłości takie zachowanie kwalifikuje się do rozpatrzenia z uwzględnieniem art. 9 Ustawy Prawo karne, w brzmieniu:

§ 1. Czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi.

§ 2. Czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć.

§ 3. Sprawca ponosi surowszą odpowiedzialność, którą ustawa uzależnia od określonego następstwa czynu zabronionego, jeżeli następstwo to przewidywał albo mógł przewidzieć.

Surowsza kara (odpowiedzialność) przypisana jest tym, którzy przewidywali, lub mogli przewidzieć następstwo. W sytuacji ratownictwa wodnego następstwa są bardzo dramatyczne – włącznie ze śmiercią lub stałym, nieodwracalnym, głębokim zaburzeniem zdrowia.

Czynem zabronionym będzie w przypadku ratowników, samo opuszczenie obiektu bądź zaniechanie przypisanego obowiązku (np. obserwacji).

Ratownikom wodnym *Ustawa o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych*, artykułem 18 – zagwarantowała ochronę (w czasie wykonywania działań ratowniczych), przewidzianą dla funkcjonariuszy publicznych. Zatem postawa ratownika w pracy winna być nieskazitelna. Zdarzają się oczywiście przypadki, gdy ratownik w pracy jest zmuszany (poprzez stosowanie nacisków, szantażu czy wręcz gróźb np. utraty pracy) do wykonywania czynności, które mogą obniżyć jego przydatność jako gwaranta bezpieczeństwa – między innymi takich, jak wymienione wyżej.

Istotne jest w związku z powyższym, żeby ratownicy zdawali sobie sprawę z zapisów i konsekwencji kolejnego fragmentu prawa karnego (art. 224) w brzmieniu:

§ 1. Kto przemocą lub groźbą bezprawną wywiera wpływ na czynności urzędowe organu administracji rządowej, innego organu państwowego lub samorządu terytorialnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej.

§ 3. Jeżeli następstwem czynu określonego w § 2 jest skutek określony w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Zatem pracodawca (w żadnej formie) nie może wymagać od ratownika, by wykonywał czynności inne niż bezpośrednie sprawowanie opieki nad osobami pływającymi na strzeżonym przez niego obszarze⁷, podejmowanie stosownych działań zapobiegających potencjalnym wypadkom oraz odpowiednie reagowanie na zaistniałe zagrożenia.

Nawet bowiem chwilowe rozproszenie uwagi może stać się przyczynkiem tragedii (utonięcia lub prawie utonięcia). Definitywnie utonięcie można najkrócej ująć jako śmierć w wyniku uduszenia⁸, przerwania dopływu tlenu do ważnych dla życia narządów (zaburzenia czynności układu oddechowego⁹ i krążenia), w środowisku wodnym (w cieczy), bądź sypkim. Cały proces tonięcia nie przekracza zazwyczaj 3–5 minut (czynność serca gaśnie po upływie dalszych 2 minut)¹⁰. Tak krótki czas, w którym potencjalne ofiary wypadków w wodzie mają szansę na przeżycie i zachowanie zdrowia, jest niezwykle stresującym czynnikiem.

Zagrożenie jest prawdopodobne w każdym momencie, na każdym obiekcie (obszarze wodnym), dostępnym jako atrakcja dla klientów. Nie muszą wystąpić żadne (widoczne, czytelne) objawy ze strony poszkodowanego. Nie można też liczyć na pomoc osób trzecich – które często przepływają nad tonącym – bez szans na jego dostrzeżenie. Ewentualność zachłyśnięcia wodą, silnego skurczu mięśni, zawału czy innego, gwałtownego rozstroju zdrowia – może dotyczyć każdego użytkownika i występuje nieprzerwanie – tak długo, jak choćby jedna osoba pozostaje w wodzie.

⁷ I. Michniewicz, R. Michniewicz, *Ratownictwo wodne. Podstawy edukacji studentów*, PWSZ, Kalisz 2013, s. 128.

⁸ R.E. Moon, R.J. Long, *Drowning and near-drowning*, "Emergency Medicine", 2002, 14 (4), s. 377–386.

⁹ E.F. van Beeck, *Drowning*, *International Encyclopedia of Public Health*, Jan 2008.

¹⁰ S. Raszeja, W. Nasiłowski, J. Markiewicz, *Medycyna sądowa. Podręcznik dla studentów*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1993, s. 140–141.

Zazwyczaj czujność¹¹ ratowników jest większa¹², gdy na obiekcie znajduje się wiele osób. Jednak życie pokazuje, że do utonięć dochodzi także w momentach, gdy pod ochroną ratowników przebywa nie więcej niż kilka osób. Może to wynikać z przekonania, że w takich warunkach – objęcie wzrokiem wszystkich tych użytkowników – jest proste i wymagające mniejszej uwagi.

Zdarza się, że zmniejszenie liczby osób przebywających w wodzie, jest traktowane jako zgoda/przyzwolenie, na opuszczenie strefy nadzorowanej przez jednego z członków zespołu ratowniczego. Taka sytuacja może mieć miejsce wyłącznie wówczas, gdy na zespół składa się taka grupa, która po wyłączeniu jednego ratownika, nadal pozwala na zabezpieczenie wyznaczonego obszaru wodnego przez minimalną, wymaganą prawem¹³ liczbę ratowników wodnych.

Spośród wszystkich, zarejestrowanych (zaobserwowanych) sytuacji, w czasie realizacji projektu badawczego, odnotowano wiele takich, które mogły doprowadzić do poważnych skutków i konsekwencji, gdyż stanowiły bardzo istotne zaniedbania i rażące łamanie przepisów, etyki zawodowej czy choćby zwykłej przyzwoitości.

Opuszczanie miejsca pracy jest bardzo częstą praktyką. Stwierdzono ten fakt w 72% przypadków. Ratownicy wychodzą na kilka minut (64% badanych), a czasem nawet na sekwencje kilkudziesięciminutowe (8%). Wielu z nich (21% badanych) pozostaje w jednym miejscu, w pozycji siedzącej – przez kilka godzin. Większość (79%) obserwowanych ratowników posiadała telefony komórkowe przy sobie, a 43% tej grupy, korzystało z niego w czasie trwania badania. Niemal wszyscy ratownicy (92%) wykonywali w czasie pracy inne czynności zakłócające obserwację (bez kontaktu wzrokowego z obszarem strzeżonego akwenu). Można tu wymienić:

1. rozmowy z klientami,
2. wydawanie/porządkowanie sprzętu pływającego,
3. obserwacja widoków/sytuacji za oknem lub na plaży,
4. prowadzenie nauki pływania,

¹¹ Określana jako stan skupienia/koncentracji w określonym czasie, na wybranych bodźcach.

¹² I. Michniewicz, R. Michniewicz, *Obserwacja w ratownictwie...*, *op. cit.*

¹³ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 stycznia 2012 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących liczby ratowników wodnych zapewniających stałą kontrolę wyznaczonego obszaru wodnego (Dz.U. 2012, poz. 108).

5. wchodzenie do tzw. kantorka w celu włączania/wyłączania atrakcji wodnych,
6. zabawa/gra (w jednym przypadku stwierdzono, że ratownicy mieli ustawione w zacisznym miejscu szachy i rozgrywali przerywaną partię),
7. opalanie się leżąc na plaży (nawet tyłem do lustra wody),
8. inne.

Spośród najbardziej rażących i dramatycznych, zaobserwowanych zjawisk uznaje się:

1. udostępnienie „plażowiczom” łodzi ratowniczej jako sprzętu do rekreacji wodnej (odpłatnie, na kilka godzin) – w czasie, gdy kąpielisko było otwarte,
2. udostępnienie sprzętu osobistego (bojki SP) do pływania poza linią kąpieliska,
3. użyczenie koła ratunkowego (o godz. 17.20 na kąpielisku czynnym do godz. 18.00) do przywieszenia napojów alkoholowych, celem ich schłodzenia pod wodą,
4. wymaganie wniesienia opłaty przez grupę kolonijną – np. po 1 zł za osobę lub za określoną kwotę od grupy, podczas gdy kąpielisko było ogólnodostępne (6 przypadków).

DYSKUSJA

Ratownictwo wodne wpisuje się w koncepcje szeroko rozumianej kultury bezpieczeństwa, służącej człowiekowi do realizacji różnych celów i potrzeb¹⁴:

1. Skutecznej kontroli nad pojawiającymi się zagrożeniami, zmierzającej do uzyskania stanu o satysfakcjonująco niskim poziomie zagrożeń.
2. Odzyskiwania bezpieczeństwa w sytuacji, gdy zostało ono utracone.
3. Optymalizacji, dla określonego podmiotu, poziomu wielosektorowo pojmowanego bezpieczeństwa.
4. Pobudzania w społecznej i personalnej skali świadomości człowieka przekonania o potrzebie samodoskonalenia i trychotomicznego (mentalny/społeczny/materialny) rozwoju wraz z uaktywnianiem motywacji i postaw skutkujących indywidualnymi i zespołowymi działaniami, powodującymi

¹⁴ J. Piwowarski, *Trzy filary kultury bezpieczeństwa*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka - Praktyka - Refleksje”, Nr 19, 2015, s. 21–33.

wszechstronny rozwój indywidualnych i grupowych podmiotów bezpieczeństwa, w tym ich autonomicznej obronności.

Tak długo jednak, jak ratownicy mają wewnętrzne przyzwolenie do podejmowania opisanych w artykule czynności, nie można mówić o tym, iż stanowią oni gwarant bezpieczeństwa. W interesie środowiska ratowniczego (zarówno podmiotów jak też pojedynczych osób), a także całego społeczeństwa jest podejmowanie zdecydowanych działań w sytuacjach stwierdzenia opisanych lub innych zagrożeń i nadużyć, powodowanych przez ratowników. Status funkcjonariusza publicznego, duże zaufanie społeczne, wiara w umiejętności i wdzięczność za poświęcanie własnego życia dla bezpieczeństwa innych – winny być dla ratowników istotnym elementem do godnego i odpowiedzialnego zachowania. Nie można narzekać na nudę, niskie zarobki, uciążliwości związane z wykonywaniem tego zawodu, traktując te kwestie jako swego rodzaju usprawiedliwienie na swoją niechlujność, brak zaangażowania czy wręcz otwarte łamanie prawa.

BIBLIOGRAFIA

1. Stańczyk J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996, s. 18.
2. Zuk P., *Bezpieczeństwo a zaufanie – nierozłączne elementy społeczeństwa*, [w:] *Stratyfikacja w grupach dyspozycyjnych – socjologiczne azymuty badawcze*, Maciejewski J., Forysiak W., Kuźniar Z., Stasiaczyk B. (red.), Wrocław 2012.
3. Sztompka P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007, s. 277.
4. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553 z późn. zm.) art. 2.
5. Ustawa z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych (Dz. U. Nr 208, poz. 1240).
6. Michniewicz I., Michniewicz R., *Obserwacja w ratownictwie wodnym*, PWSZ Kalisz, 2015.
7. Michniewicz I., Michniewicz R., *Ratownictwo wodne. Podstawy edukacji studentów*, PWSZ Kalisz, 2013.
8. Moon R. E., Long R. J., *Drowning and near-drowning*, "Emergency Medicine", 2002, 14 (4), s.377–386.
9. van Beeck E.F., *Drowning*, *International Encyclopedia of Public Health*, Jan 2008.

10. Raszeja S., Nasiłowski W., Markiewicz J., *Medycyna sądowa. Podręcznik dla studentów*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1993, s. 140–141.
11. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 stycznia 2012 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących liczby ratowników wodnych zapewniających stałą kontrolę wyznaczonego obszaru wodnego (Dz.U. 2012, poz. 108).
12. Piwowarski J., *Trzy filary kultury bezpieczeństwa*, „Kultura Bezpieczeństwa. Nauka-Praktyka-Refleksje”, Nr 19, 2015, s. 21–33.

AUTORZY:

Iwona Michniewicz – doktor nauk o kulturze fizycznej. Instruktor ratownictwa wodnego, ratownik wodny od 1984 roku z wieloletnią ratowniczą praktyką zawodową na wszystkich rodzajach akwenów. Biegły sądowy w dziedzinie ratownictwa wodnego. Doświadczony szkoleniowiec, badaczka obszaru ratownictwa. Założycielka i pierwsza Prezes Ratownictwa Wodnego Rzeczypospolitej (podmiotu uprawnionego do wykonywania ratownictwa wodnego).

Dane kontaktowe: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu, ul. Szlachecka 4, 62–800 Kalisz.

Romuald Michniewicz – doktor nauk o kulturze fizycznej (jedna z pierwszych dysertacji z ratownictwa wodnego w Polsce). Instruktor ratownictwa wodnego, ratownik wodny od 1986 roku, z wieloletnią ratowniczą praktyką zawodową na wszystkich rodzajach akwenów. Biegły sądowy w dziedzinie ratownictwa wodnego. Doświadczony szkoleniowiec, badacz obszaru ratownictwa. Założyciel i pierwszy Wiceprezes Ratownictwa Wodnego Rzeczypospolitej.

Dane kontaktowe: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu, ul. Szlachecka 4, 62 –800 Kalisz.